

Blertowice Harbutowice

Rudnik Krzywaczka

gazeta gminna

SUŁKOWICE

KLAMIRA

MARZEC 96 Nr 2/52 Rok VI ISSN 1233-2593 Cena 50 gr.

FOTOKOMUNIKAT

Samodzielna Sekcja Operacyjno - Rozpoznawcza Komendy Rejonowej Policji w Myślenicach prowadzi poszukiwania za zaginionym:

JERZYM PIEGZA s.Józefa i Anieli z domu Szczurek, urodzonym 8.11.1971 r. w Myślenicach, zamieszkałym Rudnik Nr.40 gm. Sułkowice.

Rysopis zaginionego: wiek z wyglądu 24 lata, wzrost 165 cm, włosy blond długie, twarz pociągła, cera normalna, czoło niskie, oczy szare, nos mały wąski-prosty, uszy średnie przylegające.

Ubiór: kurtka dżinsowa koloru jasnoniebieskiego, krótką do pasa, spodnie koloru zielonego, buty adidas białe-rozmiar 40, koszula z krótkim rękawem koloru białego w niebieskie pasy.

Wymieniony w dniu 30.07.1995 roku około godz. 1⁰⁰ wyszedł z dyskoteki "U Jakuba" w Rudniku Dolnym w stanie nietrzeźwym i do chwili obecnej nie powrócił do miejsca zamieszkania.

Dotychczasowe czynności poszukiwawcze nie doprowadziły do ustalenia aktualnego miejsca pobytu zaginionego lub ujawnienia zwłok.

Wszelkie informacje mogące przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego proszę kierować do tutaj. KRP tel. cyw.(0-12) 743-770 lub 997.



Komendant
Komisariatu XIX Policji
Sułkowicach
asp. Andrzej Prokocki

FIRMA HANDLOWO-PRODUKCYJNO-USŁUGOWA

M.A.K.S.

SPÓŁKA CYWILNA

SUŁKOWICE

Osiedle - blok nr.3

POLECA:

- MATERIAŁY WOD-KAN, GAZ, C.O.
- WYPOSAŻENIE KUCHNI I ŁAZIENEK

Czynne: 8⁰⁰ - 16⁰⁰ (pon.-piątek)
8⁰⁰ - 14⁰⁰ (sobota)

(2-ga i 4-ta sobota miesiąca)

AKTUALNE NUMERY TELEFONICZNE
URZĘDU MIEJSKIEGO

w Sułkowicach

Centrala: 73-20-75;

73-25-84

Telfax - 721-422

Ref. Architektury - 73-22-20

Ref. Oświaty - 73-21-48



RADA MIEJSKA

Głównym punktem programu sesji plenarnej Rady Miejskiej w dniu 11. marca 1996 r. była obok stałych pozycji sprawa uchwalenia budżetu gminy na 1996 rok. Projekt budżetu na rok bieżący był opracowany i przedstawiony Radzie Miejskiej w listopadzie ubiegłego roku i od tego okresu systematycznie analizowano go na Komisjach. Ostateczna wersja, wypracowana wspólnie została przygotowana właśnie na tą sesję.

Z PRAC ZARZĄDU MIEJSKIEGO /m.in./

- Istniejąca sytuacja lokalowa w Szkole Podstawowej w Sułkowicach, sygnalizowana jako wyjątkowo krytyczna już w latach poprzednich, zmusza do czynienia starań w kierunku rozbudowy istniejącej lub budowy nowej szkoły. Już w roku ubiegłym była opracowana wstępna koncepcja rozbudowy istniejącej szkoły metodą tradycyjną. Zaistniała jednak nowa okoliczność, znacznie mniejsza kosztowo. Ta nowość to sprowadzenie z Holandii szkoły składanej z elementów. Na dzień dzisiejszy już cztery tego typu obiekty zostały sprowadzone i po zaadaptowaniu do warunków lokalnych są już obecnie eksploatowane. Jedna tego typu szkoła była przez naszych przedstawicieli oglądana w trakcie prac montażowych. Z tematem został zapoznany Kurator Oświaty w Krakowie. Wg otrzymanej deklaracji - na tego rodzaju prowadzoną inwestycję będzie w stanie zabezpieczyć, celem partycypacji środki finansowe. Nawiązany został kontakt z Holandią i wstępnie ustalono spotkanie na miesiąc maj. Po przeanalizowaniu wszelkich możliwości, lokalizację przewidziano w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły istniejącej z powiązaniem obiektów w jedną całość. Przeprowadzono już wstępne rozmowy związane z wykupem działki pod budowę.

- Telefonizacja, to kolejna sprawa, którą zajmował się Zarząd. Na spotkaniu z dyrektorem Zakładu Telekomunikacyjnego Kraków - Południe, w oparciu o zebrane wcześniej dane (np. liczba faktycznie oczekujących na telefony wynosi 1300 osób, naniesione na mapach gęstości zapotrzebowania w rejonach, koszty sprzętu i instalacyjne itp.) ustalono, że koszt ogólny będzie się kształtował w granicach 34 miliardów zł. Jedyną możliwością realizacji inwestycji to formą kredytowania przez mieszkańców. Zaciągnięty od środowiska kredyt pocztą spłaca w impulsach telefonicznych rozliczanych w przeciągu czterech lat. Na dzień dzisiejszy szacunkowy koszt jednego podłączenia będzie wynosił: - na terenach miejskich równowartość 300\$;

- na terenach wiejskich 500\$.

Inwestycji jest planowana do realizacji na lata 1997/98.

- W temacie budowa oczyszczalni i kanalizacji ścieków został przygotowany ramowy harmonogram działań. Istnieje możliwość korzystania przez gminę z kredytów, których wysokość, oprocentowanie oraz forma zwrotu uzależniona jest od przebiegu prac oraz uzyskiwanych efektów biologicznych.

- Dokonano wykupu terenów pod plac targowy oraz podpisano umowę darowizny terenów pod zbiornik wodny dla realizacji zadania budowy wodociągu dla Krzywaczki.

Pomimo licznych dyskusji nad budżetem również wersja końcowa wzbudziła u Radnych pewne zastrzeżenia. Wnoszono zwłaszcza uwagi do przyjętego podziału dotacji na instytucje kultury fizycznej. W wypowiedziach padała motywacja zmiany współczynników wg których naliczono dotację zwłaszcza dla sekcji „Judo”. Istotnym argumentem był fakt samodzielnego, bez udziału Gminy zdobycia dla sekcji sprzętu sportowego. Doprowadził do tego, wyłącznie dzięki inwencji własnej prowadzący sekcję Pan Jacek Bugajski. Pozostawienie dotacji w wysokości naliczonej wg dotychczasowych zasad w stosunku do wysokości roku ubiegłego sugeruje stwierdzenie o karaniu działaczy za uzyskiwane efekty pracy. Za zmianą współczynnika efektywności i preferencji głosowało 16 Radnych przy 3 wstrzymujących się.

Podzielone były zdania również w kwestii przyznania dodatkowych środków budżetowych dla Miejskiej Przychodni Rejonowej w Sułkowicach. Negatywne stanowisko motywowane było między innymi tym, że budynek nie jest naszą własnością i część środków na jego remont winien przeznaczyć ZOZ w Myślenicach. Trwającą w tej kwestii dyskusję przerwała Przewodnicząca RM poddając pod dyskusję wniosek: *Pozostawić planowane w projekcie budżetu środki z przeznaczeniem na działalność bieżącą, natomiast na remonty konieczne przewidzieć środki z rezerwy budżetowej po przedłożeniu preliminarza.* Za wnioskiem opowiedziało się 16 Radnych, 5 Radnych było przeciw.

Analizując budżet Radni znaczną część czasu poświęcili również pozycjom dotyczącym zadań finansowo-rzeczowych. Różne opinie były na temat oświetlenia ulicznego, jakości dróg, zabezpieczenia ppoż.

Budżet Gminy Sułkowice na rok 1996 został uchwalony stosunkiem głosów 15 - za i 6 - wstrzymujących się.

Radna Aleksandra Korpala korzystając z obecności na sesji uczniów klas 8-mych poinformowała o uruchomieniu od nowego roku szkolnego Liceum Ogólnokształcącego w ZSZ w Sułkowicach. Przypomniała również, że na terenie gminy trwa konkurs pod hasłem „Poznaj swoją miejscowość”. Informacje na ten temat można uzyskać w swoich szkołach. Zebrani dowiedzieli się również, że młodzież ZSZ zakwalifikowała się do trwającego obecnie turnieju Kraków - Warszawa, w którym biorą udział 32 szkoły z województwa krakowskiego i 32 szkoły z województwa warszawskiego. W dniu dzisiejszym (11.03.96) jest losowanie par. W kwalifikacjach do turnieju brała udział młodzież z 300 szkół.

Ciąg dalszy na stronie 4 i 5

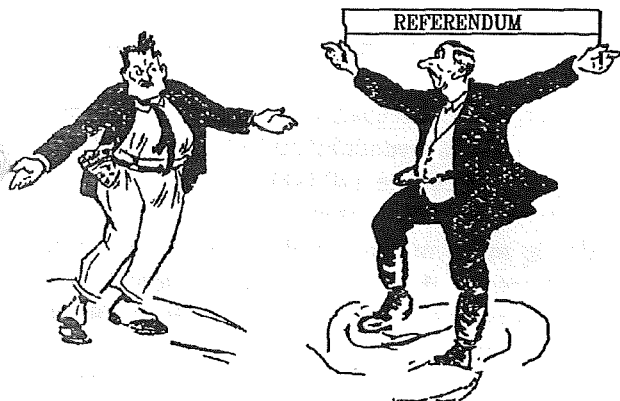
Działając na mocy zapisu art. 19 ust.1 w związku z art. 18a ust.2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (jednolity tekst Dz.U. Nr 13 poz 74 z 1996 r.) oraz § 23 ust.1 Statutu Gminy Sułkowice - Rada Miejska w Sułkowicach przyjęła wniesioną przez Radnego **Artura Jaśkowskiego** rezygnację z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej.

Nowym Wiceprzewodniczącym na mocy Uchwały Nr XXV/163/96 został Radny z Rudnika **Roman Gancarczyk**.

WYNIKI REFERENDUM W GMINIE SUŁKOWICE

Nr. obwodów	Ilość upraw.	Ilość głosuj.	Gł. ważnych	Frek.
Nr 1. Ośrodek Kultury-"Klub Kuźnia" Sułkowice	1678	658	647	39,21
Nr 2. Szkoła Podstawowa Rynek Sułkowice	2425	947	914	39,05
Nr 3. OSP Harbutowice	1177	322	315	27,35
Nr 4. Przedszk. P. Rudnik	1192	407	386	34,14
Nr 5. Dom Wiejski Rudnik	812	360	354	44,33
Nr 6. Szkoła Podstawowa Biertowice	590	240	234	40,67
Nr 7. OSP Krzywaczka	883	377	370	42,69
RAZEM	8757	3311	3220	37,8%

NR OBWODU	REFERENDUM NR 1		REFERENDUM NR 2							
	TAK	NIE	PYT. 1		PYT. 2		PYT. 3		PYT. 4	
			TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE	TAK	NIE
1.	631	16	624	18	628	15	129	486	572	64
2.	883	31	873	34	879	31	168	718	805	94
3.	300	15	299	14	299	10	90	196	256	49
4.	369	17	373	16	371	20	84	274	356	28
5.	338	16	335	15	331	17	57	276	305	27
6.	231	3	228	7	232	2	54	169	216	12
7.	356	14	350	14	350	12	82	268	322	35
RAZEM	3108	112	3082	118	3090	107	664	2387	2832	309



Licznie zgłaszane zastrzeżenia dotyczące komisji wyborczych (przy wyborach prezydenckich) były podstawą do ustalenia przez Państwową Komisję Wyborczą nowego trybu zgłaszania i kompletowania składów obwodowych komisji wyborczych. Uchwałę PKW z dnia 29.12.95 wprowadzono w życie od dnia podjęcia i obowiązywała ona przy przeprowadzonym w lutym referendum.

O sposobie kompletowania obwodowych komisji wyborczych były rozwieszane na tablicach ogłoszeń komunikaty. Ponieważ jednak, pomimo w/w komunikatów spotykaliśmy się z licznymi zapytaniami i wątpliwościami podajemy ponownie, w formie ogólnej, obowiązujące zasady.

NOWE ZASADY - NOWE SKŁADY KOMISJI WYBORCZYCH

- W Urzędzie Miejskim znajdowała się przez pewien, ściśle określony czas zapieczętowana urna.
- Do urny osoby zainteresowane mogły wrzucać, odpowiadające stosownym obwarunkowaniom, zgłoszenia swoich kandydatów. Między innymi na zgłoszeniu musiała być wyrażona zgoda kandydata na pracę w komisji.
- W ustalonym przez Zarząd Miejski terminie odbywało się otwarcie urny i losowanie kandydatów do składów komisji (oddzielnie dla każdej komisji w kolejności numerów obwodów głosowania), spośród wszystkich zgłoszeń.

Osoby wchodzące więc do danej komisji przypisane zostały na zasadzie losowej. Jest to (być może) paradoks i komplikacja dla organizujących i odpowiedzialnych za przebieg wyborów osób oraz samych członków komisji, lecz takie są wymogi i tak właśnie u nas organizowano składy komisji.

/KZ/

Ciąg dalszy ze strony 2

Uchwała Nr XXV/164/96
Rady Miejskiej w Sułkowicach
z dnia 11 marca 1996
w sprawie : budżetu gminy na rok 1996

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 4 i pkt 9 ustawy z 8 marca 1990 r. O samorządzie terytorialnym oraz art.7,8,37a i 47 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. prawo budżetowe Rada Miejska uchwala budżet Gminy Sułkowice na 1996 rok.

Dochody budżetu według źródeł:

Źródła dochodu	Przew. wyk 1995 r.	Plan na 1996 r.
1. Dochody z podatków i opłat -	792.628	1.076.780
w tym:		
- Podatek rolny -	135.498	144.040
- Podatek od nieruchomości -	319.874	430.000
- Podatek od środków transporto- wych -	113.406	230.000
- Podatek od działalności gospo- darczej osób opłacany w formie karty podatkowej -	136.309	167.000
- Podatek od spadku i darowizn -	4.594	6.000
- Podatek od posiadania psów -	525	840
- Opłata skarbową -	75.662	90.900
- Opłaty lokalne -	6.760	8.000
2. Udziały w podatkach stanowią- cych dochód budżetu państwa -	1.678.315	2.063.831
- 15 % wpływów z podatku do- chodowego od osób fizycznych -	1.635.744	2.003.831
- 5 % wpływów z podatku do- chodowego od osób prawnych -	42.571	60.000
3. Wpływy od jednostek budżeto- wych -	13.374	15.125
4. Dochody z majątku gminy -	51.592	60.000
5. Pozostałe dochody -	146.020	167.000
6. Subwencja ogólna -	254.404	549.691
7. Subwencja oświatowa -	2.014.900	2.681.014
8. Dotacje celowe z budżetu pań- stwa na zadania zlecone -	564.766	595.578
9. Dotacje celowe z budżetu pań- stwa na zadania własne -	14.000	
10. Dotacje z funduszy celowych -	9.000	
Ogółem dochody	5.539.000	7.209.010

**Wydatki budżetu gminy uchwala się
w wysokości 7.413.648 zł w tym:**

- 1) dotacje dla jednostek gospodarki pozabudżetowej 982.164 zł;
- 2) dotacje na finansowanie inwestycji 1.373.900 zł;
- w tym rezerwa na inwestycje 120.000 zł
(Podział wydatków budżetowych na stronie 5)

Niedobór budżetu gminy w wysokości 204.629 zł

Źródło pokrycia niedoboru budżetu stanowi nadwyżka budżetowa z lat ubiegłych w wysokości 204.629 zł.

Ustala się dla jednostek gospodarki pozabudżetowej dotacje w wysokości 982.164 zł.

Wyodrębnia się wydatki na finansowanie zleconych gminie zadań z zakresu administracji rządowej oraz dotacje celowe, związane z realizacją tych zadań w wysokości 595.578 zł.

Wyodrębnia się środki do dyspozycji sołectw i osiedla Sułkowice w wysokości 20.000 zł wg podziału:

Biertowice	1.290
Harbutowice	2.770
Krzywaczka	2.100
Rudnik	4.630
Sułkowice	9.210

Rezerwa budżetowa ogółem w wysokości 174.380 zł.
w tym:

- 1) ogólną rezerwę budżetową na wydatki nieprzewidziane, w wysokości do 1 % wydatków budżetu gminy 54.380 zł.
- 2) rezerwę na inwestycje 120.000 zł.

1) Ustala się maksymalną wysokość pożyczek i kredytów krótkoterminowych do 300.000 zł zaciągniętych przez zarząd gmin, na pokrycie występującego w ciągu roku niedoboru budżetu gminy.

2) Określa się wysokość zobowiązań 150.000 zł, które może samodzielnie zaciągać Zarząd Miejski.

Upoważnia się Zarząd Miejski do:

- 1) dokonywania zmian w budżecie gminy między rozdziałami, z wyjątkiem przeniesień wydatków między działami;
- 2) dysponowania rezerwami określonymi w uchwale budżetowej, które zostały utworzone na mocy ust.4 ustawy prawa budżetowego;
- 3) dokonywania zmian w zadaniach rzeczowo-finansowych w obrębie danego działu.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1996 roku.

Ciąg dalszy ze stron 2 i 4

Wydatki budżetu Gminy Sułkowice na rok 1996

Wyszczególnienie	Planowane wyk. 1995	Plan wydat. 1996	Wyszczególnienie	Planowane wyk. 1995	Plan wydat. 1996
1. Rolnictwo	49.691	54.000	12. Różna działalność	70.982	176
2. Leśnictwo	9.000	0	w tym obrona cywilna	371	176
3. Łączność	3.419	25.000	13. Admin.państw. i samorz.	807.347	1.112.839
4. Gospodarka komunalna	724.444	1.157.684	w tym:		
w tym:			- Adm. rząd./zad.oblig.	31.011	46.815
- Zakł.gospod.komunal.	25.548	65.664	- Adm. rząd. zlec. poroz.	27.604	27.457
- Oczyszczanie miasta	92.713	118.900	- Rady gmin	30.109	44.250
- Zieleń w mieście	293	1.920	- Urzędy gmin	642.333	854.532
- Ulice, place, mosty	230.330	280.000	- Sejmiki samorządowe	7.114	11.185
- Oświetlenie ulic	91.046	117.300	- Wybory prezydenckie	3.801	0
- Jedn.wielobranżowe gospod.	24.272	28.900	- Pozostała działalność	65.374	128.600
- Pozostała działalność	260.242	545.000	14. Bezpieczeństwo publ.	2.816	3.400
5. Gospodarka mieszkaniowa	138.507	166.600	15. Różne rozlicz./rezerwy	2.683	174.380
w tym:					
- O.S.P.	36.333	102.200	RAZEM WYDATKI	5.528.497	7.413.648
- Opr.geod. i gosp. terenami	7.911	11.500			
- Gospod. grunt. i nieruchom.	29.263	52.900			
- Pozostała działalność	65.000	0			
6. Oświata i wychowanie	2.721.701	3.571.430			
w tym:					
- Szkoły podstawowe	1.955.428	2.472.847			
- Szkoln. średnie	6.000	0			
- Przedszkola	497.396	558.800			
- Rodziny zastępcze	46.094	51.000			
- Świetlice dziecięce	131.114	166.783			
- Pozostała działalność	85.669	322.000			
7. Szkolnictwo wyższe	300	0			
8. Kultura i sztuka	164.810	194.600			
w tym:					
- Biblioteki	31.806	37.000			
- Domy Kultury	6.945	8.300			
- Ośrodek Kultury	75.065	89.300			
- Świetlice i kluby	10.406	12.400			
- Zesp.Pieśni i Tańca	14.919	17.800			
- Orkiestry, chóry, kapele	3.637	4.300			
- Pozostała działalność	22.032	25.500			
9. Ochrona zdrowia	12.690	16.000			
w tym:					
- Szpitale	0	2.400			
- Lecznictwo ambul.	10.522	11.000			
- Przeciwdz. alkoholizm.	2.168	2.600			
10. Opieka społeczna	677.308	753.339			
w tym:					
- Zasiłki i pomoc w nat./zlec.	368.000	380.280			
- Zasiłki i pomoc w nat./wł.	170.211	203.900			
- Ter.ośr.pom.społ./zlec.	44.392	52.030			
- Ter.ośr.pom.społ./wł.	27.911	35.309			
- Zasiłki mieszkaniowe	36.693	44.000			
- Zasiłki rodz.piel.	30.100	37.820			
11. Kultura fizyczna i sport	142.800	184.200			

WYKAZ ZADAŃ INWESTYCYJNYCH planowanych do realizacji w roku 1996

Zadanie	Wart. kosztor.	Planowana dot na 96r.
I Inwestycje kontynuowane		
Ochrona cisów Raciborskiego *	34.400	0
Gazyfikacja Sułkowic	330.000	0
Magistrala Jasienica	18.838	0
Gazyfikacja Harbutowic	345.600	137.000
Gazyfikacja Biertowic	200.000	0
Wodociąg Biertowice/Ujęcie	212.009	15.000
Wodociąg Rudnik	92.900	35.000
Wodociąg II-Rejon	85.000	40.000
Wodociąg Krzywaczka	399.800	90.000
Kanalizacja i oczyszczalnia *	7.500.000	190.500
Chodnik Partyzantów	227.956	32.330
Chodnik Rudnik	133.098	20.000
Chodnik Harbutowice	125.513	18.000
Chodnik Krzywaczka	78.047	2.500
Rozb. oświel. ul. Starowiejska	8.600	0
Rozb. oświel. ulicznego	36.000	25.000
Inwestycje OSP		70.000
Bud. Domu Strażaka-Biertowice	585.120	
Bud. Domu Strażaka-Harbutowice	313.920	
Rozbud. Domu Strażaka-Sułkowice	147.000	
Rozb. Domu Strażaka-Krzywaczka	800.000	
Budowa kompl. sport „Gościbia”	1.830.360	50.000
Rozb. Urzędu Miejskiego /OPS/	55.000	31.000
II Inwestycje rozpoczynane		
Budowa Szkoły Podst.-Sułkowice	714.000	200.000
Moder. kotłowni SP-Krzywaczka *	90.000	40.000
Budowa składowiska odpadów *	1.400.000	
Chodnik ul. 1-go Maja	167.424	49.370
Droga k.Latonia (ter. budowlane)	17.800	17.800
Droga przez II Rejon	63.000	20.000
Droga na Osiedle Rudnik	65.000	10.000

W wykazie zadań zaznaczone są wyłącznie wysokości planowanych dotacji budżetowych w roku 1996. Przy inwestycjach kontynuowanych pewne koszty zostały już poniesione w roku ubiegłym. Natomiast przy zadaniach oznaczonych /*/ przewidywane są inne niż budżetowe źródła finansowania.

/KZ/

OBOWIĄZKI WŁAŚCICIELI I ZARZĄDCÓW BUDYNKÓW W ZAKRESIE UTRZYMANIA OBIEKTÓW BUDOWLANÝCH

W związku ze zdarzającymi się przypadkami katastrof budowlanych, spowodowanych m.in. niewłaściwym stanem technicznym obiektów i instalacji (elektrycznych, gazowych i wentylacyjnych) w istniejących budynkach, nakłada się na właścicieli i zarządców obowiązek wykonywania okresowych kontroli - zgodnie z ustawą z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo Budowlane (Dz.U. Nr 89 poz. 414 art. 62).

Przeglądy powinny być wykonywane przy współudziale osób posiadających kwalifikacje w odpowiednich specjalnościach.

Co najmniej raz w roku

należy przeprowadzać kontrole polegające na sprawdzeniu stanu technicznej sprawności:

- a) - instalacji gazowych,
- b) - przewodów kominowych (dymowych, spaliniowych i wentylacyjnych)

Co pięć lat podlegają kontroli:

- a) - elementy techniczne i konstrukcyjne budynków,
- b) - instalacje elektryczne,
- c) - instalacje odgromowe.

W ramach corocznych przeglądów instalacji gazowych w szczególności należy dokonać:

- przeglądu piwnic, w których zlokalizowane są instalacje;
- przeglądu dostępu do zaworów i kurków;
- sprawdzenia przejść przewodów przez zewnętrzne ściany budynków;
- sprawdzenia stężenia gazu w piwnicach;
- kontroli szczelności połączeń gwintowanych i kurków;
- sprawdzenia stężenia gazu przy pomocy eksplozometru, na górnych piętrach w budynkach wyposażonych w sanitarne kanały zbiorcze;
- sprawdzenia stężenia gazu we wnękach gazomierzowych, szczelności połączeń i stanu gazomierza;

- sprawdzenia stanu aparatów gazowych w lokalach, prawidłowości ich działania i przebiegu procesu spalania gazu;
- sprawdzenia stanu elastycznych połączeń przyborów gazowych pod kątem zgodności z wymaganymi atestami;
- sprawdzenia stanu przewodów spalinowych;
- sprawdzenia funkcjonowania przewodów wentylacyjnych;
- pomalowania przewodów instalacji gazowej w piwnicach na kolor żółty.

W ramach pięcioletnich przeglądów należy dodatkowo dokonać:

- sprawdzenia stanu technicznego instalacji gazowej, w tym wpływu korozji;
- uproszczonej próby szczelności instalacji gazowej przy udziale dostawcy gazu.

Z przeprowadzonego przeglądu należy sporządzić protokół, w którym zostaną zawarte następujące dane:

1. Data przeprowadzenia przeglądu;
2. Skład zespołu przeprowadzającego przegląd;
3. Zakres przeglądu;
4. Ustalenia wynikające z wizji lokalnej i przeprowadzonych pomiarów;
5. Ustalenia dotyczące dopuszczenia instalacji do dalszej eksploatacji;
6. Wnioski w sprawie przeprowadzenia niezbędnych prac, przeróbek lub inwestycji;
7. Podpisy osób wykonujących przegląd i właściciela (zarządcy) obiektu.

Zgodnie z art. 64 ust. 3 Ustawy Prawo Budowlane oryginał protokołu należy dołączyć jako załącznik do książki obiektu budowlanego.

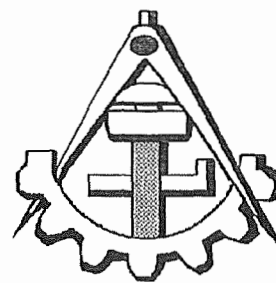
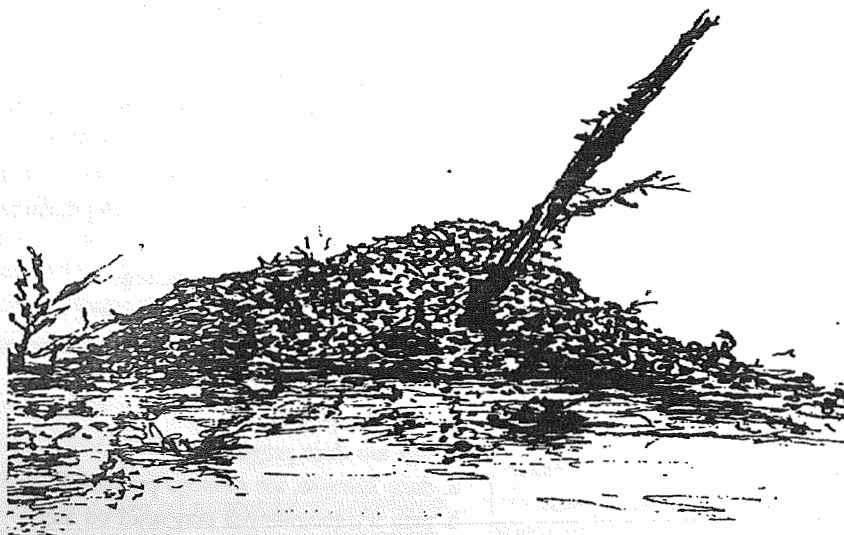
Z up.BURMISTRZA
Halina Sułek
Kier. Ref. Architektury

***Sprzedam działkę budowlaną
w Sułkowicach o powierzchni 23 ary.
Teren wyjątkowo atrakcyjny!
Pełna dokumentacja do rozpoczęcia budowy
wraz z zezwoleniem.
Informację można uzyskać pod nr. telefonu:
(0-12) 49-43-83 /Kraków/***

**PILNIE SPRZEDAM
MŁOT PNEUMATYCZNY "150"**

Wiadomość: Krzywaczka Nr. 29
- obok Zlewni Mleka.

K I J



**DODATEK
ZESPOŁU SZKÓŁ
ZAWODOWYCH**

w mrowisko

NR 5

WYWIAD Z PANIĄ MGR MIROSLAWĄ PAUL naszym matematykiem

1 Matematyka, arytmetyka to przedmioty ścisłe, w których nie istnieją pojęcia takie jak abstrakcja. Tu wszystko jest jasne od początku do końca. Czy to właśnie podobało się Pani w tych naukach, że je Pani wybrała?

- *To nieprawda, że w matematyce nie ma abstrakcji, przecież pojęcia podstawowe to czysta abstrakcja, to są tylko uczniowskie pojęcia, potrzeba bardzo dużo wyjaśnień, aby je urealnić.*

Matematyka jest nauką, w której abstrakcja jest punktem wyjścia, bazą, na której można budować poszczególne gmachy - działy matematyki, powiązane logicznymi łańcuchami w sensie potocznym i matematycznym.

Tu wszystko ma swój ciąg dalszy. Wiele twierdzeń czeka na swych odkrywców, niestety ja do nich nie dotęczę, ale to może być przed Wami.

2 Jakie zadania stawia sobie Komisja Przedmiotów Ogólnych oraz Komisja Wychowawców Klasowych, których przewodniczącą była Pani w latach 80- tych?

- *Komisja Przedmiotów Ogólnokształcących zajmowała się realizacją programu nauczania oraz korelacją (wzajemnymi powiązaniami) między poszczególnymi przedmiotami. Mielismy możliwość pewnej ingerencji w treść Wam przekazywaną oraz w sposoby tego przekazu. W ramach tej Komisji prowadziliśmy tzw „samokształcenie” czyli informacje o nowoczesnych metodach nauczania, o nowych wydawnictwach naukowych, ciekawych artykułach w czasopismach przedmiotowych.*

Natomiast Komisja Wychowawców Klasowych

spełniała tę samą rolę, co obecnie Pani Pedagog oraz Rada Wychowawców.

3 Przez pięć lat była Pani dyrektorem naszej szkoły. To właśnie od Pani decyzji zależało otwarcie nowego kierunku kształcenia. Skąd pomysł o utworzeniu kierunku Liceum Zawodowego o profilu administracyjno- biurowym?

- *W Sułkowicach spora część dziewcząt chcąc kontynuować naukę po Szkole Podstawowej musiała dojeżdżać do szkoły. Nie wszystkim odpowiadały kierunki jakie mógł oferować Zespół Szkół Mechanicznych. Część absolwentek Liceum Mechanicznego nie pracowała w swoim zawodzie, ten kierunek był wybierany z braku innego, odpowiadającego ich zainteresowaniom.*

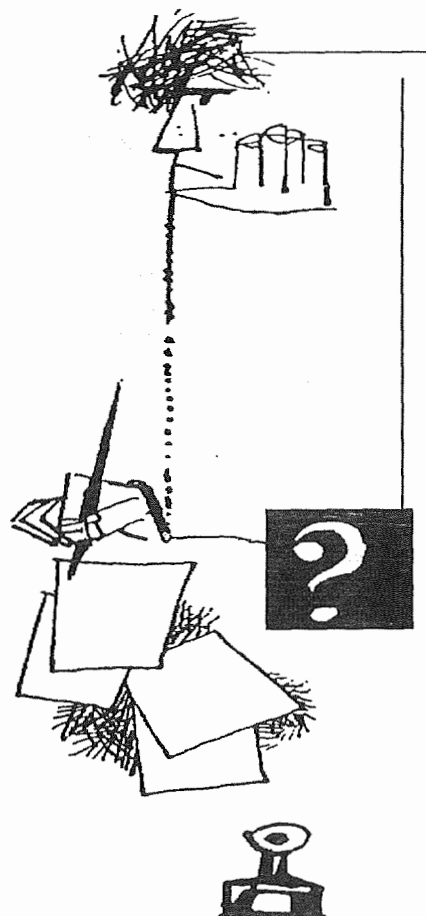
Nie chciałam powielać typu szkoły, która była w pobliżu - w Myślenicach, w Kalwarii.

Kierunek pracownik administracyjno - biurowy był tylko w jednej szkole w województwie krakowskim, w Nowej Hucie. To dawało również szansę internatowi na zwiększenie ilości wychowanków.

Ale głównym motywem było przeświadczenie, że dla dobrze wykształconych, znających języki obce, obsługujących komputerpracowników - znajdzie się zatrudnienie.

Ten kierunek jest dobry nie tylko dla dziewcząt, ale głównie z myślą o nich był otwarty. Ponadto jak każda szkoła z maturą daje możliwość dalszego kształcenia się.

4 To już 31 rok w naszej szkole. Czy jest Pani zadowolona ze swej współpracy z młodzieżą. Jaka jest ona teraz, a jaka była w latach 70- tych, 80- tych. Czy są jakieś różnice?



- *Tak - bardzo jestem zadowolona, to moja pasja. Czasami myślę, że zbyt mocno angażuję się osobiście w tę współpracę - ale jest to duża część mojego życia.*

Pytanie, czy młodzież lat 70- tych, 80- tych, 90- tych się różni - oczywiście, że tak. Tak samo jak otaczająca nas rzeczywistość. Człowiek nie żyje „obok”, ale „w”, my kształtujemy nasze otoczenie, ale również ono tworzy nas.

/ciąg dalszy na str. 2/

cd ze str. 1

5 Czy wszystkie marzenia udaje się Pani realizować - chodzi mi głównie o życie zawodowe?

- *Nie - to nigdy nie jest możliwe. Plany możemy realizować, marzeń nigdy w całości - to jest specyfiką marzeń. Ale dużą część planów zrealizowałam.*

6 Czy zachęcałaby Pani do studiowania matematyki? Czy Pani zdaniem jest to kierunek z przyszłością, czy może przeszła już „moda” na matematykę?

- *Każdy powinien realizować swoje zamierzenia w miarę swych możliwości i jeżeli jest w nich matematyka, to zachęcam, bo jak powiedziałam na wstępie - to nauka przyszłości i nigdy nie wyjdzie z „mody”.*

7 Czy dąży Pani do perfekcji?

- *Nie, nikt nie jest w stanie osiągnąć perfekcji, (myślę, że żaden człowiek), a jeśli ktoś sądzi, że mu się udało - to brak mu samokrytycyzmu. To nie znaczy, że nie trzeba nad sobą pracować, to jest konieczne do osiągnięcia zadowolenia z wykonywanej pracy, ale bez samouwielbienia.*

Dziękuję Pani bardzo za poświęcony mi czas i podzielenie się swoimi wrażeniami.

- *Ja również dziękuję.*

Wywiad przeprowadziła Dorota.

6. Czy lubi opowiadać o swoich podbojach miłosnych?

- a. bardzo, nie pomija żadnych szczegółów;
- b. niechętnie, uważa, że przeszłość jest nieważna;
- c. często mówi coś przykrego o byłej dziewczynie;
- d. chyba fantazjuje.

7. Jakie są jego stosunki z matką?

- a. częściej słucha matki, niż powinien;
- b. chyba udane, ale bez przesadnej serdeczności;
- c. źle wspomina dzieciństwo;
- d. nie mam pojęcia.

8. Czy ma dużo przyjaciół?

- a. dużo kolegów, ale żadnego przyjaciela;
- b. paru wypróbowanych przyjaciół od lat;
- c. chyba jednego kolegę;
- d. nie wiem, nigdy nikogo mi nie przedstawił.

9. Twoja przyjaciółka urządza huczne imieniny, on...

- a. przychodzi elegancki i wypchniony, ale to Ty musisz kupić prezent i kwiaty;
- b. pyta, co kupujecie w prezencie, przychodzi punktualnie, elegancki ubrany;
- c. wykręca się sprawami służbowymi albo chorą babcią;
- d. spóźnia się i przychodzi ubrany jak na trening sportowy.

10. Ktoś brutalnie potrącił Cię na ulicy, on...

- a. wyklina na chamstwo, ale dopiero gdy miniecie tego przechodnia;
- b. zwraca uwagę tej osobie;
- c. udaje, że nic się nie stało;
- d. w ogóle nie zauważa sytuacji.

11. Prosisz, aby poszedł z Tobą do sklepu i pomógł wybrać sukienkę. On...

- a. wyszukuje dział męski i sam coś sobie kupuje;
- b. nie przepada za zakupami, ale stara się coś doradzić;
- c. stoi nadęty i mruczy pod nosem, że nie zna się na tym;
- d. nie ma szansy, żeby namówić go na zakupy.

12. Mówisz, że boli Cię szyja, on...

- a. mówi, że masz zły nastrój;
- b. masuje Ci szyję albo podaje proszek przeciwbólowy;
- c. mówi, że boli go głowa;
- d. w ogóle tego nie słyszy.

13. Czy umie gotować?

- a. nigdy nawet nie próbował, uważa, że to niemęskie;
- b. czasem coś smacznie ugotuje;
- c. tylko jajecznicę;
- d. on nie wie do czego służy kuchnia, mógłby podać herbatę na talerzu do zupy.

14. Jeśli on daje Ci kwiaty lub inny upominek, to...

- a. chyba zwariował;
- b. po prostu chce Ci zrobić przyjemność;
- c. masz imieniny;
- d. tylko na Twoje wyraźne życzenie.



ROZWIĄZANIE
NA STRONIE

4

JAKI ON JEST

Warto abyś więcej wiedziała o mężczyźnie, z którym się ostatnio spotykasz. Niniejszy psychotest bardzo Ci w tym pomoże. Wybierz z każdego punktu jedną odpowiedź.

1. Na pierwszej randce on...

- a. gadał bez przerwy;
- b. pytał o Twoje sprawy lecz mówił o sobie;
- c. milczał jak grób albo bąknął coś pod nosem;
- d. wydawał się nieobecny, rozglądał się i zamyślał.

2. Jak ubiera się na spotkanie z Tobą?

- a. nosi garnitur, strzepuje jakieś pyłki i sprawdza, czy nie pogniół marynarki;
- b. jest elegancki, ale na luzie;
- c. schludny, lecz bez fantazji;
- d. całkiem beznadziejnie, w tych ciuchach mógłby przerzucać węgiel albo zbierać makulaturę.

3. Jaki najczęściej nosi krawat?

- a. czerwony lub zielony;
- b. brązowy;
- c. szary;
- d. nigdy nie nosi krawata.

4. Idziecie do restauracji, on...

- a. długo wybiera, zmienia zamówienia i krytykuje;
- b. je ze smakiem nie spiesząc się;
- c. szybko połyka jedzenie prawie dławiąc się;
- d. ciągnie Cię do byle jakiej knajpy i bezmyślnie dziobie jedzenie na talerzu.

5. Czy jest zadowolony z pracy i swojej sytuacji finansowej?

- a. wierzy, że jest na drodze do wielkiego sukcesu;
- b. zadowolony, ale szuka nowych możliwości;
- c. czuje się niedoceniony;
- d. nigdy nie mówi o pracy.

PSYCHOTES

Adelinko, nie wzięłabyś Krzysia na spacer?- zagadnął tata, kiedy mały po raz setny wdrapał mu się na kolana. Uśmiechnęłam się kwaśno w odpowiedzi.

- Nie wykrzywiasz się, bo ci to zostanie. Jarek zerwał się z fotela i przeciągnął aż chrupnęło. - Mogę z nim iść.

- Chory jesteś? - zainteresowałam się. Jarek posadził Krzysia na barana i zbierał się do wyjścia. - Muszę wyjść, żeby złapać natchnienie- wyjaśnił.

- Żeby cię tak natchnęło do biologii, bardzo bym się cieszył- mruknął tata zza gazety. Jarek spochmurniał.

- Pokażesz mi, co malujesz? - poprosiłam.

- Może- burknął Jarek i wyszedł.

Siedziałam beztrząsowo na kanapie i było mi niespotykane sielankowo.

- Ale ty uważaj na niego, Jarek- słyszałam z oddalenia głos mamy.

- Mimo wszystko ja bym wolała, żeby Adelinka szła z Krzysiem.

Skrzywiłam się wesoło i pokazałam język drzwiom salonu.

- No proszę! - zaczął żałośnie Jarek. - Ja się poświęcam, z dobrego serca...

Wzrokiem mi bądz, ty męczenniku - zadudnił dziadek schodząc po schodach.

- Idźcie już. Dziadek ma rację. Idź, idź, będzie trochę spokoju.

Aż się zdziwiłam. Mama mówi o spokoju? Ale oczywiście zaraz jej przeszło i z furią zabrała się do prania.

Uciekłam na górę wymawiając się lekcjami. W pokoju panował półmrok. Gwiżdząc „bolero” podeszłam do okna. Świerk zasłaniał prawie połowę szyby. Tata przekomarzał się ze mną, że trzeba go ściąć, ale wiedział, że prędzej mnie przecięłby na pół niż to drzewo. Na dworze było jeszcze jasno. Nagle zobaczyłam Marcina. Stał tuż za naszym płotem i wyraźnie widziałam jego twarz. Był błydy i chudszy. Minęło półtora tygodnia, odkąd dał mi kartkę. Nie chodził do szkoły. Bunia ani razu nie zapytała o niego, tak jakby nigdy go nie było.

Marcin stał nieruchomo i gapił się na nasz dom. Otworzyłam okno i wychyliłam się. Jakby tylko na to czekał. Machnął na mnie ręką. Już miałam do

niego biec, ale pomyślałam, że głupio by to wyglądało tak pędzić na złamanie karku. Udałam, że nic nie spostrzegłam i z wielkim zainteresowaniem wpatrywałam się w wierzchołki drzew.

Machnął znowu. Oczekał. Machnął drugą ręką. Znowu spojrział w okno. Podniósł obie ręce i opóścił je bezradnie. Zrobiło mi się w środku tak pusto i żal. Otwarcie spoglądałam na niego. Stał z rękami bezwładnie wiszącymi wzdłuż ciała. Nasunęło mi się porównanie z wiernym psem, choć w stosunku do mnie Marcin nie przejawiał żadnych uczuć, a cóż dopiero mówić o wierności.

Pomyślałam więc, że tak bez powodu nie machałby rękami. Żadne amory nie wchodziły w rachubę, to jasne. Ile bym dała, żeby jednak wchodziły! Z tym, że zamiast Marcina mógłby być Marek.

Rozmarzyłam się. Marcin rozejrzał się i znowu spoglądał w okno. Za-

niepokoiłam się. Może on jest głodny? Kiwnęłam ręką, że schodzę i nie wnikając czy w ogóle zobaczył mój gest narzuciłam sweter i popędziłam na dół. W ogrodzie stał koszyk z jabłkami. Złapałam cztery, wpełchnęłam pod sweter. Poprawiłam włosy, żeby nie pomyślał, że gnałam jak szalona i ruszyłam w stronę Marcina.

- Cześć.

- Dałaś facetce?

- Nie.

- Dlaczego?

- Bo nie pytała.

Coś w oczach mu zamigotało. Odwrócił głowę.

- W ogóle nic?

- Nic.

Wiedziałam, że to może boleć. Wiedziałam coś o tym. Ale miałam satysfakcję za wszystko, co mnie z jego strony spotkało. Nawet nie przypuszczałam, że mogę być taka mściwa.

Jesteś głodny? - zapytałam od niechcenia.

A co ci do tego? - burknął. Najeżył się, aż się przestraszył.

- Nic...Ja tylko tak...

- No spływaj.

- Marcin...?

- Spływaj, mówię.

- Nie wrócisz do domu? - spytałam i z obawy zamknęłam oczy.

Gdy odważyłam się spojrzeć na Marcina miał wyraz nienawiści i obrzydzenia, aż się cofnęłam.

- Nigdy...nie wrócę- syknął przez zęby i wszedł do lasu.

Chwilę patrzyłam za nim. Potem zawróciłam.

- Hej!- usłyszałam wołanie.

- No- zatrzymałam się.

- A gdyby pytała, dałabyś jej kartkę?- zawołał.

Ach, mów o Buni. Czy dałabym?

W prawdzie zarzekłam się, ale...

- Nie wiem- wydusiłam z siebie.

- Przekłeta, tchórzliwa bogaczka!- usłyszałam za plecami i poczułam uderzenie szyszki. Zaczęłam biec.

Nikt nigdy mnie nie uderzył. Nikt nigdy na mnie nie krzyczał.

A przede wszystkim nikt nigdy nie nazwał mnie bogaczką. Oczywiście wiedziałam, że jesteśmy dosyć bogaci, ale nie starałam się nigdy tego wyeksponować. Ubrania kupowałam, kiedy mi były potrzebne. Może miałam ich trochę więcej niż inne dziewczyny, ale nigdy się nimi nie chwaliłam. Jarek jeździł maluchem... Mama uwielbiała wydawać pieniądze, ale na farbę, pędzle i płótno. Nic poza tym. Dlatego tak mnie to zabolowało.

Tchórzliwa?... Dlatego, że nie wiedziałam, co czuję do niego?

Tak. Postanowiłam mu udowodnić, że nie jestem tchórzem.

Zdecydowałam się pójść do domu Marcina. Chciałam to zrobić przede wszystkim dla siebie.

/cdn/



ROZWIĄZANIE PSYCHOTESTU ZE STR. 2

Jeśli uzyskałaś

- *większość odpowiedzi „a”*

Toż to prawdziwy paw! Jeśli wydaje Ci się wspaniały, czar szybko przysnie. Czuje się najlepszym facetem pod słońcem, przed którym świat stoi otworem. Mamusia wychowała go na pieśzczoneczka i zawsze się będzie o niego troszczyć. Nigdy jej nie wyprzedzisz w wyścigu o względy synka i raczej nie zostaniesz przez nią zaakceptowana. Twój ukochany jest przeraźliwym egoistą, który puszy się i nadyma. Jest przekonany, że roztacza niemal zabójczy urok. Przynajmniej co trzecie zdanie zaczyna od „ja”. Kobieta musi go zdobyć. Musi też zadbać o królewicza i ...podziwiać. Powinnaś też być cudowną kochanką, ale po nim nie spodziewaj się wybuchów namiętności. Pieniądze lubi wydawać tylko na siebie. Oj, uciekaj od niego gdzie pieprz rośnie!

- *większość odpowiedzi „b”*

Jesteś szczęściarą, jeśli udało Ci się zdobyć jego serce. To prawdziwy mężczyzna! Odważny i twardy, ale też wrażliwy, czuły i opiekuńczy. Jest dość wymagający, ale naprawdę warto powalczyć o niego. Potrafi docenić kobietę. Nie prowadzi statystyk miłosnych podbojów i nie afiszuje się nimi. Jest dyskretny. Traktuje życie serio. Jest ambitny i chce do czegoś dojść. Można mu zaufać. Gdyby ktoś chciał Cię napaść w ciemnej uliczce, nie pobiegnie „po pomoc” i nie zostawi Cię na pastwę losu. Trzymaj się go!

- *większość odpowiedzi „c”*

Masz do czynienia z chodzącym kompleksem. Zawiodł się, coś tam się nie udało i teraz obwinia cały świat. Nie wierzy kobietom, uważa, że trzeba z nimi walczyć, więc przybiera pozę tyrańca by ukryć swoją słabość. Jest nieufny, najeżony i spięty. Zapomnij o męskim zdobywcy! Ty musisz, wyjątkowo delikatnie, sterować Waszym związkiem, wymyślać kina i spacerować. Owiń mu szyję ciepłym szalikiem i ucałuj na do widzenia, ale jakby ukradkiem i przypadkowo, żeby się nie spieszył. Musisz go przekonać, że kobiety nie są takie złe, ale to zadanie dla cierpliwych i wytrwałych. Gdy już wreszcie zaufa Ci, wyjdzie ze skorupy i pokaże swoje zalety. Kto wie, a może okaże się ciepłym i czułym facetem? Jeśli oczywiście starczy Ci nerwów na burzenie muru, którym odgrodził się od świata.

- *większość odpowiedzi „d”*

Jego dewiza życiowa - mam wszystko w nosie. Założy brudny podkoszulek, czapkę narciarską i pójdzie do najlepszej restauracji. Nie zwraca uwagi na formy towarzyskie, maniery i pieniądze. Jego życie to ciuchy z przeceny, byle jakie jedzenie. Inni to według niego beznadziejni abnegaci bez zainteresowań i ambicji. A kobieta? Jest lub jej nie ma, to niewiele zmienia w jego życiu. Facet jest emocjonalnie niedojrzały, z trudem angażuje się. Tacy panowie potrafią wrócić do domu po czterech dniach, bez słowa wyjaśnienia. Wcale nie musiał Cię zdradzić, po prostu zachciało mu się wsiąść do pociągu i pojechać na drugi koniec Polski.

REFLEKSJA

- Ilu kawalerów marzy o dobrej żonie...
- A ilu żonatych!



PODPIS

- Tatusiu, dlaczego w dzienniczku podpisałeś się trzema krzyżykami?
- Bo nie chcę, żeby twój nauczyciel myślał, że normalny człowiek może być ojcem takiego cymbała!

HUMORY !

SEN

- Bardzo często mi się śni, że jestem wielkim uczonym. Co mam robić, panie profesorze, żeby ten sen się spełnił?
- Mniej spać!

PRZYJACIEL

- Co jest najlepszym czworonożnym przyjacielem człowieka?
- ...łóżko!

"SZKOLNY" WYDATEK

- Tatusiu, czy możesz mi dać dwadzieścia tysięcy na szkolne wydatki?
- Tak, dam ci, ale pod warunkiem, że mi opowiesz treść filmu...

CZAS PRZYSZŁY

Nauczyciel do ucznia:

- Jaki jest czas przyszły od czasownika "piję"?
- Będę pijany - odpowiada uczeń.

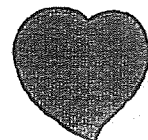
DO CZYTANIA

- Co byś chciała mieć do czytania na bezludnej wyspie? - pyta jedna koleżanka drugą.
- Wytatuowanego marynarza - pada odpowiedź.

Rozwiązanie quizu z wydania styczniowego

- " CO WIESZ O TRISTANIE I IZOLDZIE "

- | | |
|------|-------|
| 1. C | 6. C |
| 2. A | 7. C |
| 3. A | 8. B |
| 4. C | 9. B |
| 5. B | 10. C |



Św. Stanisław biskup (1030 lub 1035 - 1079) Pamiętka 11 kwiecień (8 maj)



Urodził się jak podaje tradycja ok. roku 1030 w Szczepanowie, jako syn Wielisława i Małgorzaty. Parafia należy do diecezji tamowskiej. O latach młodzieńczych św. Stanisława źródła milczą. Przypuszcza się, że pierwsze studia odbył w opactwie tynieckim, a potem za granicą w Belgii oraz Paryżu. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1060. Po powrocie do kraju biskup Lambert Suła

mianował św. Stanisława kanonikiem katedry krakowskiej. Po śmierci Lamberta został wybrany jego następcą. Jako pasterz był pełen gorliwości o stan powierzonych sobie diecezji. Głośne były jego uczynki miłosierdzia, troska o ubogich, wdowy i sieroty, którym oddawał wszystko co posiadał. Śmierć męczeńska z rąk króla Bolesława Śmiałego poniósł mając lat 40. Nasuwa się pytanie, dlaczego król z taką bezwzględnością potraktował biskupa Stanisława. Zdania historyków są podzielone. Jedni uważają, że ze względów politycznych - biskup krytykował rządy króla, wstawiał się za poddanymi narzniętymi przez niego uciskaniemi i karanymi. Inni sądzą, że tak gwałtowny gniew króla spowodowany był faktem piętnowania przez św. Stanisława niemoralnego trybu jego życia. Według biskupa Wincentego Kadłubka, taka miała być historia tego wydarzenia:

Król Bolesław Śmiały prawie zawsze był nieobecny w kraju, gdyż nieustannie wojował. W czasie nieobecności króla według świadectwa Kadłubka, w kraju szerzył się bandytyzm i rozbój, a wiaromne żony zdradzały swoich mężów. Kiedy rycerze prosili króla o powrót do kraju, ten nie chciał wracać, nadal bawił w Kijowie. Wtedy rycerze potajemnie opuszczali go i wracali do rodzin. Po powrocie z Rusi król krwawo mścił się na zbiegach, a dzieci zrodzone w grzechu zabijał. W obronie swoich owiec wystąpił św. Stanisław, ale król zlekceważył napomnienia. Biskup rzucił na króla kłatwę kościelną, która go wyklużyła z Kościoła i pozbawiła równocześnie władzy.

Dla bezpieczeństwa św. Stanisław usunął się z katedry na Skałkę i tam zamieszkał przy kościele św. Michała. Reakcja Bolesława była natychmiastowa: wpadł na Skałkę i w czasie mszy św. na śmierć zarząbał biskupa przy ołtarzu. Swojej drużynie kazał poćwiartować ciało.

Bolesław Śmiały został z Polski wyrzucony, uciekł na Węgry. Według tradycji miał skończyć życie jako mnich-pokutnik w benedyktyńskim klasztorze w Osjatu (Jugosławia) w roku 1081.

Zachowane dokumenty historyczne wskazują, że kult świętego rozpoczął się już przy końcu XI wieku. W roku 1088 odbyło się uroczyste przeniesienie okaleczonych zwłok św. Stanisława do katedry na Wawelu. Szczególne zabiegi kanonizacyjne rozpoczął biskup krakowski Prandota i książę Bolesław Wstydlivy. Kuria Rzymska z ogromną skrupulatnością przeprowadziła badania kanonizacyjne i proces ten bardzo się przeciągał. W dniu 17.IX.1253 r. papież Innocenty IV w Asyżu uroczystie kanonizował biskupa Stanisława.

Przez całe wieki jego kult odgrywał istotną rolę w kształtowaniu się świadomości narodowej. Powstały liczne żywoty św. Stanisława, utwory poetyckie i liturgiczne, a wśród nich hymn "Gaude Mater Polonia" śpiewany w chwilach uroczystych.

Naszemu świętemu poświęcili swoje utwory: Juliusz Słowacki, Julian Ursyn Niemcewicz, Edward Odyniec, Józef korzeniowski, Stanisław Wyspiański.

CIĄG DALSZY CYKLU - "ŚWIĘCI - W DZIEJACH POLSKI"

Św. Klemens Maria Dworzak /Hofbauer/ (1751-1820) Pamiętka 15. III.

Urodził się 26.XII.1751r. w Tasowicach na Morawach w licznej i biednej rodzinie rzeźnika. Na chrzcie otrzymał imię Jan, ale na stałe przyłgnęło do niego imię Klemens, które zmienił sobie wstępując do zakonu pod nazwą Najświętszego Odkupiciela. Od najmłodszych lat pracował jako piekarz, ale chęć zostania kapłanem nie dawała mu spokoju. Najpierw próbował życia pustelniczego we włoskim Tyrolu, potem w Muchlfrauen, gdzie zmienił sobie nazwisko na Hofbauer, przetłumaczone z czeskiego słowo Dworzak. Dzięki pomocy dobrych ludzi ukończył studia teologiczne w 1785r. Od przełożonych otrzymał misję wyjazdu do Strzałowa na Pomorze, by tam oddał się sprawie nawracania niemieckich protestantów. Zgłosił się do nuncjusza papieskiego, który rezydował w Warszawie i tak zaczął się "polski etap życia świętego trwający 21 lat". Otrzymał do obsługi kościoł św. Benona przeznaczony dla katolików niemieckich, gdzie założył swą pierwszą placówkę zakonną redemptorystów.

Przeżył z Polską burzliwe czasy: Sejm Czteroletni, Targowicę, drugi i trzeci rozbiór Polski, wielkie batalie napoleońskie, utworzenie Księstwa Warszawskiego. To wszystko przeżywał również Święty, gdyż od zmian politycznych zależna była trwałość jego dzieł. Podjęty ciężar był bardzo wielki: utrzymanie dwóch kościołów, sierocińca-internatu, szkoły elementarnej dla 100-400 dzieci. Dla zapewnienia środków nieraz trzeba było żebrać po zamożnych domach. Pewien warszawiak wyciął Świętemu w zdenerwowaniu policzek, na co kapłan powiedział: "To dla mnie, a co dla moich sierot". Do najcięższych okresów należały lata po trzecim rozbiórze Polski. Mimo usilnych starań została zlikwidowana szkoła dla sierot i ubogich. Zaczęły się prześladowania. Rząd pruski miał na celu likwidację Kościoła na okupowanych terenach widząc w nim swojego przeciwnika. Wraz z redemptorystami został osadzony w twierdzy w Kostrzynie nad Odrą. Po miesiącu zwolniono ich, ale bez prawa powrotu do Polski.

Święty udał się do Wiednia. Osiedlił przy Kościele Sióstr Urszulanek, był niezmordowany w konfesjonale i na ambonie. Otaczał opieką młodzież.

Zmarł 15.III.1820r. W roku 1888 papież Leon XIII wyniósł sługę Bożego do chwały błogosławionych, a w 1904 roku papież Pius X wpisał go uroczystie do katalogu świętych. Ze względu na to, że św. Klemens spędził 21 najpiękniejszych swoich lat w Warszawie Episkopat Polski włączył go do katalogu świętych polskich.

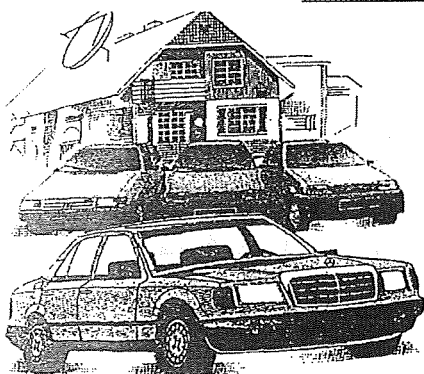
/Czesław Szczotkowski/

"Jeśli Wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego"

Mt 5, 20

MYŚLI O JCA. JERZEGO

- Prawo dobrze pojmowane prowadzi do miłości bliźniego;
- Prawo jest tym, co jest człowiekowi narzucone z zewnątrz, miłość jest tym, co wyrasta z wnętrza, z serca człowieka;
- Prawo i sprawiedliwość walczą ze złem, miłość walczy o dobro;
- Sprawiedliwość faryzeuszów jest to prawo naginane zgodnie z literą prawa.



Co mamy - za co płacimy

Każda gmina, dla zrealizowania postawionych sobie zadań o których w dużym stopniu może samodzielnie decydować, w myśl ustawy o samorządzie terytorialnym, musi posiadać odpowiednie środki finansowe - czyli dochody. Znaczna część dochodów to wpływy z podatków: *rolnego, od nieruchomości położonych na terenie danej gminy, od środków transportowych, od spadków i darowizn, od działalności gospodarczej osób fizycznych, od posiadania psów oraz leśnego.*

Wysokości opłat podatkowych są więc zależne od tego co posiadamy i co aktualnie jest naszym zajęciem.

Jak w naszej gminie liczącej około 12 600 mieszkańców i zajmującej powierzchnię 60,53 km² przedstawia się statystyka podatkowa.

Zacznijmy od środków transportowych.

Na koniec miesiąca grudnia roku 1995 ilość opodatkowanych w gminie samych samochodów osobowych wynosiła 1.608.

Tabela nr 1 obrazuje natomiast ilości wszystkich pojazdów opodatkowanych tylko w trzech ostatnich latach (bez lat poprzednich).

Samochody osobowe

1993 r.	345
1994 r.	396
1995 r.	507

Stan na 30.12.1995
1.608

Samochody ciężarowe

1993 r.	59
1994 r.	63
1995 r.	51

Stan na 30.12.95.
209

Przyczepy

1993 r.	28
1994 r.	19
1995 r.	21

Stan na 30.12.1995
164

Ciągniki

1993 r.	43
1994 r.	17
1995 r.	23

Stan na 30.12.95.
345

Motory

1993 r.	16
1994 r.	6
1995 r.	17

Stan na 30.12.1995 r.
116

Obowiązkowi podatkowemu od środków transportowych podlega 1.433 samochodów osobowych, zwolnionych zostało 175 po udokumentowaniu takich uprawnień (grupa inwalidzka, zaświadczenia lekarskie, itp.).

Podatek od środków transportowych płacimy bez zawiadamiania w dwóch równych ratach do 15 lutego i 15 września każdego roku!

Analizując jednak ilości samochodów osobowych należy zaznaczyć, że ulega ona ciągłej zmianie. Wpływają na to nie tylko zakupy dokonywane przez mieszkańców lecz również sprzedaż oraz wyrejestrowywanie lub całkowite wycofywanie z ruchu. Np. biorąc stan od 1991 roku tj. od momentu przejęcia przez tut. Urząd spraw podatkowych od środków transportowych ilość ta wynosiłaby 2.908, gdyby pojazdy sprzedawane pozostawały na naszym terenie. Jak więc wynika 1300 pojazdów skreślono z ewidencji.

Zmianie ulegała również ilość opodatkowanych pojazdów w poszczególnych przedziałach pojemnościowych.

Obrazuje to tabela nr 2.

Pojemność silnika w cm ³	Ilości sam. osob. w latach		
	1993	1994	1995
do 900	74	141	209
od 901 do 1300	39	44	72
od 1301 do 1500	43	69	113
od 1501 do 1600	17	26	45
od 1601 do 1800	4	5	9
od 1801 do 2000	7	4	11
od 2001 do 2500	1	4	6
powyżej 2500	0	1	3

PRZYPOMINAMY !!!



W przypadku zmiany właściciela środka transportowego zarejestrowanego lub wpisanego do rejestru obowiązek podatkowy ciąży na poprzednim właścicielu do końca miesiąca, w którym nastąpiło przeniesienie własności.



Osoby, które dokonały sprzedaży pojazdu lub go wyrejestrowały zobowiązane są do zgłoszenia tego faktu wraz z okazaniem umowy sprzedaży do Urzędu Miejskiego - Referat Organizacyjny, II piętro, pokój nr 22.

Zofia Twardosz

DANE STATYSTYCZNE ZA LATA 93-95 (w wybranych działach).

PRZEGLĄD OPŁAT PODATKOWYCH

Lp.	Rodz. podatku	1993r.	1994r.	1995r.
1.	P. rolny indywidualny.	114.861,98	107.949,00	116.789,74
2.	P. od nieruch. indywidualny.	43.558,93	74.133,10	134.089,07
3.	P. targowy, od psów, opł. adm.	4.554,50	5.929,00	7.225,00
4.	P. od śr. transp. indyw.	60.982,86	71.871,60	109.715,54
5.	P. rolny j.g.u.	391,90	250,50	33,10
6.	P. od nieruch. j.g.u.	103.569,07	134.015,10	204.459,50
7.	P. od śr. transp. j.g.u.	2.277,00	2.965,80	3.690,20
	Odsetki.	2.869,60	4.702,60	4.754,42

Krystyna Stręk



ZEZWOLENIA NA BUDOWĘ

ROK	LOKALIZ.	OGÓŁEM	W TYM BUD.MIESZK.	POZOSTAŁE
1993	SULKOWICE	34	24	10
	GMINA	50	38	12
	RAZEM	84	62	22
1994	SULKOWICE	67	46	21
	GMINA	88	71	17
	RAZEM	155	117	38
1995	SULKOWICE	22	17	5
	GMINA	28	24	4
	RAZEM	50	41	9

W 1995 roku zarejestrowano również 17 zgłoszeń na budowy nie wymagające zezwolenia - dotyczy wyłącznie budynków gospodarczych o powierzchni do 35 m², zlokalizowanych na działkach siedliskowych, dla potrzeb rolnictwa.

Halina Sułek



KTÓREGO
WYBRAĆ ?

W USC Sułkowice
zawarło
związki małżeńskie:
69 par w 1993 roku;
56 par w 1994 roku;
96 par w 1995 roku.





Szanowny Czytelniku. Nikomu chyba nie jest obca sprawa zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Zanieczyszczone mamy powietrze, wodę, glebę. Chemizacja rolnictwa sprawiła co prawda, że mamy więcej do spożycia, ale również, że produkty żywnościowe są skażone środkami chemicznymi. Spożywając je zatruwamy organizm, przez co osłabiamy system odpornościowy. **Stajemy się coraz bardziej podatni na wszelkiego rodzaju choroby.** Pamiętam czasy wojny i tuż po, kiedy była straszna nędra i głód. Aby przeżyć jadło się wszystko co można było zjeść. Szczególnie na przednówku. Była to więc lebioda, rzepa, karpiele, pokrzywa tzw kurwanek. Kto w tym czasie widział prawdziwą herbatę? Parzyło się więc kwiat lipy, rumianku, dzikiej poziomki, suszoną borówkę - to była herbata. Po kilkunastu latach wszystkie te produkty poszły w zapomnienie. Z jednej strony to dobrze bo była to dieta isticie wegetariańska, dieta nędzy. Z drugiej natomiast strony pozbawiliśmy się naturalnych leków, które zawierały spożywane przez nas rośliny. Dziś już wiadomo, że wszystkie niemal rośliny coś leczą, i to bez skutków ubocznych. Chemia wkroczyła również w farmakologię, czyli w produkcję leków. A dawniej? Wiadomo było, że na obieranie bardzo dobre były np. liście babki czy podbiału, na żołądek mięta, cencoria czy dziurawiec itp. Wszystko to leczyło, a nie truiło. Dzisiejsze farmaceutyki z jednej strony leczą, a z drugiej wyprawiają w naszym organizmie to co „śłoń w sklepie z porcelaną”. Dlatego dziś cały świat skłania się ku metodom leczenia niekonwencjonalnego. Do łask wraca ziołolecznictwo. Rozpowszechnia się starochińska metoda akupresury, akupunktury czy też odmiany tej drugiej-elektroakupunktury (każdy osobiście może się nią leczyć), oraz leki homeopatyczne. A więc coraz częściej i coraz chętniej sięgamy po „leki z bożej apteki”.

No i bardzo dobrze!

Nie tak dawno wpadła mi do ręki książka autorstwa Roberta Dechina, w przekładzie na język polski G. Woźniak-Dujczyńskiej pt. „Zielony lekarz-Pan doktor Aloes”. Czytając ją byłem (i nadal jestem) zachwycony lub wręcz zafascynowany. To z jednej strony. Z drugiej natomiast jestem przerażony, że tak mało wiem(y) o tej dosyć przecież znanej od pokoleń roślinie. Chciałbym więc podzielić się z Tobą Szanowny Czytelniku tymi wiadomościami. Jest to jednak tak obszerny materiał, że wystarczałby na parę lat do Klamry.

A więc do rzeczy. Jak podaje autor, Aloes i jego działanie terapeutyczne było już znane w starożytnym Egipcie. Przypuszcza się, że był stosowany w leczeniu ok. 5-go tysiąclecia p.n.e. Pierwsze zapiski na glinianych tabliczkach odkryto u Sumerów ok. 1750 roku p.n.e., wzmianka o nim

widnieje również w Egipskiej Księdze Lekarstw oraz papi-rusie z Eger z 1550r. p.n.e. Legenda głosi, że puder z Aloesu stosowała w starożytnym Egipcie Kleopatra. Aby zachować urodę kąpała się w jego soku. Podobnie czyniła Nefretete. Nazywany był różnie, np. „zielonym lekarzem w doniczce”, „pałeczką niebiańską”, „rośliną nieśmiertelności”. A do dziś prawie wszędzie nazywa się go „cudowną rośliną”, „rośliną pierwszej pomocy” lub „cichy uzdrowiciel”. Myślę, że to aż nadto tych „komplementów”, że to mówi samo za siebie.

Sam Aloes mówi o sobie, że jest synem Matki Ziemi i Ojca Słońca, z których czerpie swą moc terapeutyczną. A moc ma wprost niesamowitą. Np. można odciąć liść, przechować go (tak, aby nie przemarzył) i posadzić po upływie roku, a będzie rósł. Mało tego, dawno temu w niektórych krajach wierzono, że przymocowany do drzwi domostwa przynosi szczęście (jak u nas jemiola). Wisząc w tak ekstremalnych warunkach zachowywał nawet przez kilka lat siły żywotne - posadzony przyjmował się i rósł. Czyż to nie jest fascynujące? Nie ma drugiej takiej rośliny o takiej mocy i takich wszechstronnych właściwościach. A właściwości terapeutyczne ma również niesamowite. Począwszy od zwykłego kataru, przeziębienia, kolki, zadrapań, oparzeń, egzem, chorób kobiecych, wzmacniania wypadających włosów, cukrzyce, choroby serca, astmę na AIDS kończąc. To tylko niektóre. Indeks dolegliwości zawartych w tej książce na które działa Aloes to ponad 130 pozycji! **Nieprawdopodobne!!!** Taka ci wydawałoby się „trawa”, a co potrafi. Potrafi, ponieważ w składce swym Aloes pospolity (Aloe Vera Line) i inne jego mniej znane odmiany lecznicze zawierają: *Antrachinoniny 11 poz., Minerale 16 poz., Witaminy 11, Aminokwasy (większość z 22 występujących w ciele ludzkim)-podstawowe 7,- wtórne 11, Enzymy 9 poz., Cukry proste i wielocukry 5 poz., Uff...* Ok. 80 pozycji i to jeszcze nie wszystkie.

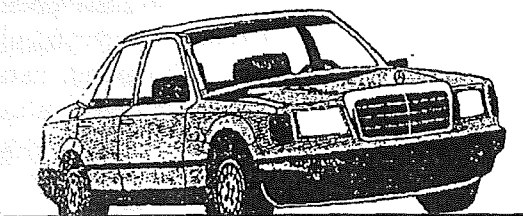
Na tym bym dziś zakończył. Chciałbym Szanowny Czytelniku żebyśmy się dobrze zrozumieli. Celem mojego artykułu nie jest odwołanie nikogo od leczenia lekami tradycyjnymi, rezygnowanie z wizyt u lekarza itp. Nie chcę też nikogo leczyć. Nic z tych rzeczy. Aloes nie jest panaceum na wszystkie choroby. Chcę mianowicie jedynie uświadomić, że zanim udamy się do lekarza i apteki (szczególnie w mniej poważnych sprawach) możemy sięgnąć na parapet okienny po Aloes. A połączenie tych dwóch sposobów, czyli leczenie farmaceutykami i Aloesem może przynieść wspaniałe rezultaty.



I jeszcze jedno co przemawia za Aloesem - leki tradycyjne testowane są od jednego do kilku lat, Aloes tysiące lat!

Ponieważ temat mamy zamiar kontynuować, na ewentualne zapytania przesyłane na adres Redakcji chętnie odpowiem - mile widziany kontakt osobisty.

Roman Kozik



ALLEX s.c.
00-178 Warszawa
ul. Stawki 14
1 wejście od ul. Jana Pawła II

POLSKA MYŚL TECHNICZNA W MOTORYZACJI.

W związku z sezonem zimowo/wiosennym przekazujemy Państwu aktualną informację interesującą zmotoryzowanych czytelników.

W końcu 1995r. Firma „ALLEX” s.c. uzyskała ochronę Urzędu Patentowego R.P. na urządzenie p.n. „Rust Control” służące do antykorozyjnej ochrony pojazdów.

Po przeprowadzeniu pełnego cyklu badań FSO wyraziło opinię o pierwszym, w pełni polskiej produkcji, urządzeniu do elektronicznej ochrony antykorozyjnej pojazdów p.n. „**RUST CONTROL**”. Jak wynika ze wspomnianej opinii polskie urządzenie przewyższa swoją jakością analogiczne urządzenia importowe.

Producentem urządzenia „RUST CONTROL” jest powołana do życia w marcu 1992 roku firma ALLEX s.c. zajmująca się oprócz antykorozyjnego wyeliminowania dowolnych elementów z dowolnych materiałów przy zastosowaniu technologii laserowych i hydrodynamicznych.

Urządzenie „RUST CONTROL” jest wykonane z zastosowaniem polskich rozwiązań patentowych, w znakomitej większości z polskich materiałów i surowców.

Zakłócanie procesów korozyjnych z wykorzystaniem słabych prądów jest znane i stosowane od dawna w przemyśle stoczniowym, kopalnianym i innych. Metoda ta, zwana katodową, znakomicie sprawdza się przy zabezpieczeniu obiektów w obecności ciągłego elektrolitu (woda, naturalna wilgoć w ziemi itp.). Dotychczasowym problemem było elektroniczne zabezpieczanie obiektów lub konstrukcji metalowych całkowicie pokrytych dielektrykiem (np. farbą) w środowisku pozbawionym ciągłego elektrolitu. Zastosowanie opracowanej w latach 80-tych metody zakłócania procesów korozyjnych wyładowaniem pojemnościowym, umożliwia antykorozyjne zabezpieczenie obiektów w środowisku normalnej atmosfery w tym samochodów. Istota metody sprowadza się w praktyce do wymuszenia przy pomocy dodatkowych anod naładowania karoserii pojazdu wolnymi elektronami, który to układ kondensatora ulega samorozładowaniu do atmosfery przez wszystkie osłabione miejsca powłoki lakierni-

czej. Strumień wolnych elektronów wypływający przez okryte miejsce uniemożliwia powstawanie ognisk korozji, lub spowalnia już istniejące do stopnia umożliwiającego dodatkowe zabezpieczenie tych miejsc metodami lakierniczymi w dogodnym okresie.

Badania polskiego urządzenia przeprowadzili także członkowie Centralnej Komisji Elektrochemicznej Ochrony Przed Korozją przy Stowarzyszeniu Elektryków Polskich z wynikiem pozytywnym. Również tu udowodniono, że polskie urządzenie przewyższa zachodnich konkurentów. Konkurencyjna jest także nadzwyczaj niska cena urządzenia wraz z montażem (120,00 zł) - ponad trzykrotnie niższa od ceny urządzeń zachodnich (importowanych).

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELI:

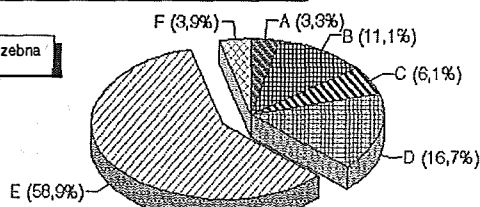
Prezes d/s marketingu mgr inż. Lech Klaude
tel. (0-22) 635-92-74

Wyniki ankiety Zarządu Miejskiego w punktach dotyczących gazety KLAMRA.

PYTANIE NR.7

Czy gazeta KLAMRA jest potrzebna?

E- Jest potrzebna



A.- Gmina jest zbyt mała

B.- Wydawac jedynie informator

F.- Inne

C.- Jest potrzebna lez zamieszozac wyłoznie informacje urzadowe

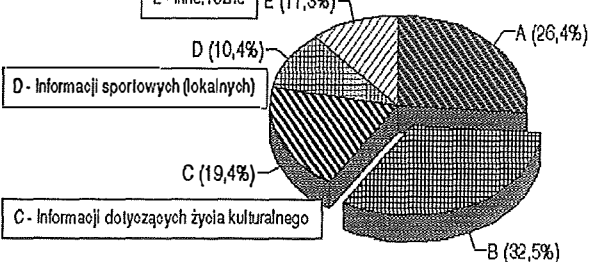
D.- Jest potrzebna, lez dawac mozliwosc przedsl. róznych opinii

PYTANIE NR.8 - Jakich artykułów oczekują czytelnicy?

A - Relacji z obrad Rady i Komisji oraz zebrań mieszkańców

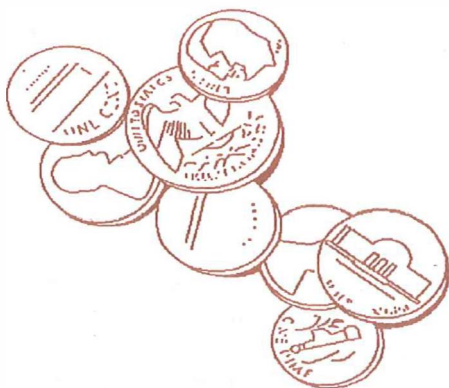
E - Inne, różne

D - Informacji sportowych (lokalnych)



C - Informacji dotyczacych zycia kulturalnego

B - Rozwiazan programowych przyjetlych przez Zarzad



DOTACJE NA SPORT

- czyli jeszcze o podziale budżetu -

Pomiędzy Radnymi kontrowersje wzbudził podział dotacji w dziale - KULTURA FIZYCZNA I SPORT.

Budżet na 1996 rok został co prawda uchwalony, ustalono jednak, za czym optowała również Rada Osiedla, że przeprowadzony podział dotacji oraz sposób naliczania będzie przedyskutowany ponownie przez Komisję Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji.

W przedstawionym na sesji budżecie podział dotacji na instytucje kultury fizycznej przedstawiał się następująco:

KULTURA FIZYCZNA I SPORT - 184.200 zł.

w tym inwestycje - 30.000 zł.

Z pozostałej kwoty tj	134.200 zł
- na obsługę OSKiR-u	66.778,41 zł.
- rezerwa w dyspozycji OSKiR	3.824,59 zł
- dotacja do podziału	63.597,00 zł.

Klub sport.	dot.95r.	dot.96r.	%
Pił.ręczna KS Gościbia	23.507	27.564	117,3%
Pił.nożna KS Gościbia	21.722	22.788	104,9%
Judo LZS Sułkowia	4.103	3.989	97,2%
Pił.nożna LZS Rudnik	3.097	973	31,4%
Pił.nożna LZS Krzywaczka	2.158	3.014	139,7%
Szkolny Zw. Sportowy	4.481	5.269	117,6%

Aby jednak dokonać wnioskowanych zmian należy jednemu odjąć, aby drugiemu dodać.

O ewentualnych przeniesieniach wraz z motywacjami, napiszemy w następnym wydaniu

ZŁOŚLIWOŚCI (???)

W okresie od ukazania się ostatniej Klamry wpłynęło do redakcji kilka listów, które ze względu na poruszaną tematykę powinny zostać zamieszczone. Powinny być opublikowane w formie dosłownej, lecz równocześnie jesteśmy zobowiązani (zapisem statutowym oraz prawem prasowym) umożliwić krytykowanym udzielenia w tym samym numerze odpowiedzi i wyjaśnień. Bardzo często otrzymywane listy są jednak pisane w formie zbyt napastliwej. Zniechęca to nie tylko osoby poruszone do odpowiedzi lecz również mało przychylnie nastawia zespół redakcyjny do piszącego - nawet w przypadku słuszności poruszonych faktów. Prosimy zatem wszystkich piszących o bardziej przemyślane zwroty i unikanie ukrytych złośliwości. Nie mamy zamiaru być bohaterami rozpraw sądowych, układ organizacyjny natomiast Klamry uniemożliwia prowadzenie odrębnej korespondencji z respondentami. Wszelkie otrzymywane przez nas teksty, bez względu od kogo one są, będą traktowane jednakowo - nie będziemy ich publikować jeżeli autor nie zmieni stylu i formy uznanej przez nas za właściwą.

Uważamy, że podjęcie takiej decyzji jest w naszym wspólnym interesie. Gazeta KLAMRA chociaż jest prasą lokalną jest również rozsyłana do licznych bibliotek, a zamieszczanie wątpliwej treści materiałów, być może atrakcyjnych dla ścisłego kręgu czytelników wyrobienia jej opinii brukowca. Zostaliśmy już zresztą tak nazwani na terenie Sułkowic. Osoba która bezpośrednio wyraziła taką opinię, wcześniej, gdy się ją chwaliło sama dbała o własne publikacje. Nie jest to powód do zmartwień, gdyż aby przyjmować krytykę należy do niej dorosnąć, a w naszym środowisku jest to sprawa dyskusyjna. Chcąc jednak uniknąć sytuacji drastycznych apelujemy o wyrozumiałość i zrozumienie naszych intencji. Materiały będące w naszym posiadaniu są dostępne dla autorów i mogą być w każdej chwili przepracowane i wydrukowane. Muszą być jednak zgodne z obowiązującymi nas przepisami.

/Zb. Kołodziejczyk/

Z okazji
Świąt Wielkanocnych
życzymy



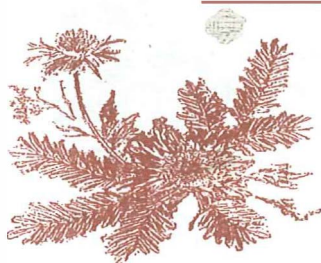
Wszystkim Czytelnikom
radości, spokoju, cierpliwości
i zadowolenia z pokonywania
trudności.

Obyście Wszyscy mogli się wspólnie
cieszyć słońcem, nadzieją, cudem
istnienia, cudem odradzającej
się wiosny i cudem nieustannej
przemiany w nas samych.

Redakcja Gazety



Radości ze Zmartwychwstania Pana życzą
Szanownym Klientom Mini Baru
Mieczysław i Janusz Srokwie



Wydawca: Rada Miejska w Sułkowicach
Redaktor Naczelny: Zbigniew Kołodziejczyk
Adres Redakcji: Urząd Miejski 32-440 Sułkowice, Rynek 1
Skład, łamanie, opracowanie graficzne - własne.
Druk: DRUKARNIA "LEYKO" Kraków ul. Zabłocie 41-43

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo wyboru i skracania tekstów, przeredagowań, zmiany tytułów, nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i listów. Każdy z autorów bierze odpowiedzialność za prawdziwość faktów podawanych w artykułach, informacjach i komunikatach.